

Podlaski Oddział Straży Granicznej

<https://podlaski.strazgraniczna.pl/pod/aktualnosci/45484,Kto-mowi-prawde.html>
07.07.2024, 09:41

Kto mówi prawdę ?

Katarzyna Zdanowicz
27.04.2022

Ujawniono kolejnych cudzoziemców, którzy nielegalnie przekroczyli granicę naszego państwa wyposażonych w pełnomocnictwa do ich reprezentowania. Twierdzą, że aktywista skontaktował się z nimi dużo wcześniej i zaproponował im załatwienie tych dokumentów. Aktywista, że przypadkiem w lesie spotkał cudzoziemców. Kto mówi prawdę ?

Wczoraj (26.04.2022 r.) po południu dyżurny Placówki SG w Białowieży otrzymał informację od żołnierza WOT, który w czasie wolnym od służby zauważył w lesie dziwnie zachowujące się osoby. Patrol Straży Granicznej we wskazanej lokalizacji ujawnił 4 obywateli Sudanu, którzy nielegalnie przekroczyli granicę naszego państwa. Cudzoziemcy w momencie ich odnalezienia już posiadali przy sobie pełnomocnictwa do ich reprezentowania. W ich towarzystwie przebywał aktywista, który oświadczył, że zbierając poroże jeleni w lesie przypadkowo, kilka minut przed przybyciem patrolu Straży Granicznej, spotkał cudzoziemców. Zatrzymani obywatele Sudanu nie potwierdzili jednak tej wersji. Poinformowali funkcjonariuszy SG, że kontakt z tym panem nawiązywali poprzez telefon, a pomoc zaproponował im już o wiele wcześniej oferując przekazanie pełnomocnictw. Otrzymali również od niego dane lokalizacyjne, tzw. „pinezki”, gdzie mają się przemieszczać i w jakim miejscu się z nim spotkać.

Cudzoziemcy w wieku 38, 28, 22 i 22 lata przebywają obecnie w Placówce SG w Białowieży, gdzie otrzymali niezbędną pomoc i prowadzone są z nimi dalsze czynności administracyjne. Zanim trafili do placówki, dwóch mężczyzn skarżyło się na ból ręki i nogi w związku z czym funkcjonariusze zawieźli ich do szpitala w Hajnówce. Na miejscu osoby poddano badaniom lekarskim, na szczęście nie wymagały one hospitalizacji.

To kolejne zdarzenie potwierdzające, że aktywiści mimo, iż mają wiedzę na temat miejsca przebywania cudzoziemców, nie informują o tym ani Straży Granicznej ani żadnych innych służb, a być może osoby te potrzebują natychmiastowej pomocy medycznej.